

POSTANOWIENIE

Dnia 28 marca 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Artymiuk

w sprawie **L.M.**
skazanego z art. 284 § 2 k.k. i innych,
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu
w dniu 28 marca 2017 r.,
kasacji obrońcy skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego w B.
z dnia 5 sierpnia 2016 r., sygn. akt IV Ka .../16,
zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w B.
z dnia 21 grudnia 2015 r., sygn. akt IX K .../14,

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć skazanego L.M. kosztami sądowymi za postępowanie kasacyjne.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w B. wyrokiem z dnia 21 grudnia 2015 r., sygn. akt IX K .../14, uznał L.M. za winnego tego, że „w okresie od czerwca 2011 roku do 20 sierpnia 2011 roku w miejscowości N. działając wraz z innymi nieustalonymi osobami dokonał przywłaszczenia powierzonych mu cudzych rzeczy ruchomych o łącznej wartości co najmniej 7619 złotych w postaci wyposażenia domu mieszkalnego tj. 8 sztuk grzejników centralnego ogrzewania, armatury sanitarnej, siłownika od bramy wjazdowej i wiaty metalowej po uprzednim ich zdemontowaniu, czym spowodował straty w wysokości co najmniej 7619 złotych na szkodę T. W.”, tj. występku z art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za to skazał go na karę 8 miesięcy

pozbawienia wolności oraz grzywnę w wymiarze 30 stawek dziennych w wysokości po 20 zł każda, a także tego, że „w czerwcu 2011 roku w miejscowości N. wraz z innymi nieustalonymi osobami dokonał zniszczenia mienia poprzez wycięcie 157 drzew owocowych o łącznej wartości 4964,67 złotych na szkodę T. W.”, tj. występkę z art. 288 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za to skazał go na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności. W miejsce wymierzonych kar jednostkowych sąd *a quo* orzekł karę łączną roku pozbawienia wolności, natomiast na podstawie art. 46 § 1 k.k. zobowiązał oskarżonego do naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego T.W. kwoty 12.583,67 zł.

Powyższy wyrok zaskarżył apelacją obrońca L.M. zarzucając obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia, w szczególności art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k., art. 6 k.p.k. i art. 170 k.p.k. oraz błędy w ustaleniach faktycznych polegające na ustaleniu przez Sąd I instancji, że: oskarżony działał z bezpośrednim zamiarem przywłaszczenia wyposażenia domu, a także wiaty metalowej i siłowników, podczas gdy prawidłowa analiza zebranego materiału dowodowego, w szczególności treść zeznań świadka J. Ź. oraz zasady logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego prowadzą do wniosku, iż nie można przypisać oskarżonemu nawet obecności przy tych demontażach oraz że wraz z innymi nieznanymi sprawcami dokonał wycięcia 157 szt. drzew owocowych, podczas gdy zebrany materiał dowodowy w sprawie w żaden sposób nie pozwala na przyjęcie, iż doszło do wycinki większej ilości drzew niż 3 sztuki. W konkluzji skarżący wniósł o uchylenie zapadłego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu, alternatywnie o jego zmianę poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanych mu czynów.

Sąd Okręgowy w B. wyrokiem z dnia 5 sierpnia 2016 r., sygn. akt IV Ka ..16, zmienił zaskarżony wyrok jedynie w zakresie rozstrzygnięcia o karze w ten sposób, że obniżył kary jednostkowe wymierzone oskarżonemu za poszczególne czyny odpowiednio do 7 miesięcy i 5 miesięcy pozbawienia wolności oraz orzekł nową karę łączną w wymiarze 9 miesięcy pozbawienia wolności, w pozostałym zakresie wyrok Sądu pierwszej instancji utrzymując w mocy.

Kasację od tego orzeczenia wniósł obrońca skazanego zaskarżając wyrok instancji *ad quem* w części utrzymującej w mocy wyrok Sądu I instancji. W skardze

podniesiono zarzuty rażącego naruszenia prawa procesowego, mogącego mieć istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, a w szczególności:

1. naruszenie art. 7 k.p.k. poprzez nienależyte rozpoznanie podnoszonego w apelacji zarzutu naruszenia tego przepisu, polegające na dokonaniu rażąco dowolnej oceny dowodów, a zwłaszcza: oparcie wyroku na niepełnowartościowym dowodzie z opinii biegłego K.G. i dowolnej ocenie tej opinii w zakresie prawidłowości procedur i czynności biegłego stanowiących podstawę wydanej przez niego opinii oraz dokonanie dowolnej oceny zeznań świadka J. Ż. i ustalenie sprawstwa skazanego L.M. w zakresie przywłaszczenia mienia;

2. naruszenie art. 457 § 3 k.p.k. poprzez niewskazanie w uzasadnieniu czym kierował się sąd odwoławczy utrzymując w mocy wyrok sądu pierwszej instancji w kontekście zarzutu apelacyjnego dotyczącego naruszenia przepisów postępowania w postaci art. 7 k.p.k., poprzez wydanie wyroku bez należytej weryfikacji poprawności wydanej opinii biegłego K.G. w zakresie ustalenia ilości wyciętych drzew, w sytuacji gdy przytoczony zarzut zmierzał do uchylenia tego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania celem weryfikacji opinii;

3. naruszenie art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 438 pkt 2 k.p.k. oraz 457 § 3 k.p.k., poprzez nierozpoznanie sprawy w granicach zarzutów apelacji co do zarzutu naruszenia przepisów postępowania art. 170 k.p.k. i art. 6 k.p.k. poprzez niesłuszne oddalenie wniosku dowodowego o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z przesłuchania świadka E. A. oraz brak należytego uzasadnienia stanowiska w tym zakresie, co w stopniu poważnym ograniczyło prawo do obrony;

4. naruszenie art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 438 pkt 2 k.p.k. oraz 457 § 3 k.p.k., poprzez nierozpoznanie sprawy w granicach zarzutów apelacji co do zarzutu naruszenia przepisów postępowania art. 410 k.p.k., art. 7 k.p.k., tj. wydania przez Sąd Rejonowy w B. wyroku bez należytego uwzględnienia całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej oraz niewskazaniu w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, na jakich dowodach Sąd opierał się ustalając stan faktyczny w zakresie bezpośredniego udziału skazanego w przywłaszczeniu mienia, który to zarzut miał istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy i braku podania przez Sąd Okręgowy w B. w swym uzasadnieniu dlaczego nie uznał zarzutów apelacji.

Obrońca w kasacji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w B..

W odpowiedzi na kasację oskarżyciel publiczny wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniesiona kasacja jest bezzasadna w stopniu oczywistym w rozumieniu art. 535 § 3 k.p.k. i z tego względu podlegała oddaleniu.

Rację należy przyznać sporządzającemu odpowiedź na tak skonstruowany nadzwyczajny środek zaskarżenia Prokuratorowi Rejonowemu w B., że pomimo teoretycznie prawidłowo postawionych w skardze zarzutów, obrońca – ignorując rzeczywistą treść uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego – dąży *de facto* do ponowienia kontroli odwoławczej na zasadach ogólnych.

W przedmiotowej kasacji jedynie formalnie poprawnie sformułowano zarzut tzw. przeniesienia uchybień zaistniałych na etapie procedowania przez Sąd pierwszej instancji do postępowania apelacyjnego wskutek niepełnego rozpoznania zarzutów i wniosków zawartych we wnoszonym uprzednio zwyczajnym środku odwoławczym. Rzecz bowiem w tym, że autor kasacji poprawnie konstruując zarzuty kasacyjne w zakresie ich normatywnej podstawy zignorował wymogi wynikłe z treści art. 523 § 1 k.p.k., kwestionując w praktyce orzeczenie Sądu pierwszej instancji w zakresie poczynionych przez ten Sąd ustaleń faktycznych. Natomiast sednem prawidłowego podniesienia zarzutu kasacyjnego jest wykazanie, dlaczego zaistniało sygnalizowane uchybienie. Innymi słowy nie wystarczy stwierdzenie, że sąd odwoławczy zarzutu określonego rodzaju nie rozpoznał (co skutkuje naruszeniem art. 433 § 2 k.p.k.), albo nie rozważył go należycie (uchybienie art. 457 § 3 k.p.k.), ale chodzi o to by wykazać, że przy dokonywaniu kontroli odwoławczej uchybienie zaistniało w rzeczywistości, opisanie na czym ono polega i w jaki sposób skutkuje tak rażącym naruszeniem przepisów, że można je przyrównywać w swych skutkach do uchybienia rangi bezwzględnej podstawy odwoławczej.

Tymczasem z treści *petitum* kasacji, jak również z jej uzasadnienia, nie wynika, aby autor skargi przyjmował, że Sąd odwoławczy nie odniósł się w uzasadnieniu swojego wyroku do części zarzutów lub wniosków apelacji w całości,

lecz że dokonał tego w sposób nierzetelny. Zatem wystarczyło w tym względzie powołanie art. 457 § 3 k.p.k., gdyż ten właśnie przepis dotyczy zakazu np. ogólnikowego przedstawiania wyводу z przeprowadzonej kontroli odwoławczej (por. wyrok SN z dnia 28 maja 2008 r., II KK 332/07, LEX nr 435359).

Niezależnie jednak od prawidłowego skonstruowania zarzutów kasacyjnych (przy czym drugi jest w zasadzie powieleniem pierwszego), stwierdzić należy że sama skarga, jak już wskazano, prezentuje się jako oczywiście bezzasadna. Analiza pisemnych motywów orzeczeń wydanych w tej sprawie przez sądy obu instancji przekonuje, że kasacja została sporządzona w oderwaniu od przedstawionych w nich treści. Z uwagi na normę art. 519 k.p.k. podkreślić należy, że w szczególności uzasadnienie wyroku Sądu Okręgowego zawiera chronologiczne omówienie wszystkich zarzutów zawartych w apelacji. Sednem bowiem błędu popełnionego w zakresie sporządzania niniejszej kasacji jest brak wykazania przez skarżącego na czym miałyby polegać niedokładność przeprowadzonej kontroli instancyjnej, skutkująca uchybieniami taki rangi, by odpowiadały one podstawom kasacyjnym.

Zwrócić trzeba nadto uwagę i na to, że zarzuty dotyczące „należytej weryfikacji” opinii biegłego K.G., dokonanie dowolnej oceny zeznań świadka J. Ż., czy oddalenie wniosku dowodowego w przedmiocie przesłuchania świadka E. A. są klasycznymi zarzutami przeciwko postępowaniu rozpoznawczemu i wskazują na usiłowanie przez obrońcę zdublowania kontroli zwyczajnej.

Uzasadnienie Sądu odwoławczego, choć syntetyczne w formie, poddaje się kontroli nadzwyczajnej. W szczególności pozwala na odtworzenie procesu rozumowania sądu w zakresie uznania podniesionych w zwykłym środku odwoławczym zarzutów za nietrafne.

Co do zarzutu kwestionującego oddalenie przez sąd *a quo* wniosku o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka E. A. sąd *ad quem* zasadnie wskazał, że w aktach sprawy (k.248-249) znajduje się pisemne oświadczenie tej osoby, notarialnie potwierdzone, z którego wynika, iż oskarżony od miesiąca marca, a jego żona od miesiąca maja 2011 r. do końca tego roku mieszkali u tego świadka w Niemczech - A. Sąd odwoławczy słusznie, w ślad za Sądem pierwszej instancji, zauważył jednak, że powyższy, niekwestionowany w toku postępowania fakt, nie

wykluczał możliwości czasowego pobytu oskarżonego w kraju, a w efekcie nie zwalniał oskarżonego z odpowiedzialności za powierzone mu mienie skoro klucze od przedmiotowej nieruchomości zostały zwrócone właścicielowi dopiero w sierpniu 2011 r. Z kolei zeznania sąsiada – świadka J. Ż. – nie podważone w toku procesu, pozwoliły przyjąć ustalenie o tym, że to oskarżony „nadzorował” wycinkę drzew oraz wywóz wyposażenia nieruchomości. Sąd drugiej instancji trafnie wskazał, że świadek ten na rozprawie sądowej potwierdził okoliczność obecności oskarżonego przy wycinaniu drzew owocowych. Świadek ten był przy tym wieloletnim sąsiadem oskarżonego, i wprawdzie nie wiedział, że oskarżony nie jest już właścicielem nieruchomości, ale mógł go bez trudu rozpoznać. Jeżeli uwzględni się i to co wynika z zeznań tego świadka, że tydzień lub dwa tygodnie później został rozebrany garaż (k.252), a jego elementy były wywożone przy użyciu tego samego pojazdu co wcześniej wycinane w obecności L.M. drzewa i przez te same osoby, logika wynikających z tego faktu ustaleń jest oczywista. Trudno zresztą, wobec konsekwencji w depozycjach J. Ż., formułować zarzut dotyczący niewłaściwej ich oceny, w szczególności zarzut oceny dowolnej.

W zakresie opinii biegłego K.G. wszelkie starania obrońcy o podważenie jej wartości procesowej są chybione. Zestawienie dotyczących tej kwestii motywów obu orzekających sądów nie pozostawia wątpliwości, że trafnie opinia ta uznana została – co do ilości wyciętych drzew – za miarodajną do poczynienia kategorycznych ustaleń faktycznych. Sama czynność opiniowania od strony czysto technicznej nie była w tym wypadku skomplikowana ponieważ, jak słusznie zauważył prokurator w pisemnej odpowiedzi na kasację, biegły dokonał fizycznego zliczenia ściętych pieńków drzew, przy czym ze względu na roślinność na nieruchomości być może nawet jakieś pominął. Zatem ustalenie końcowe co do ich liczby jawi się nawet jako hipotetycznie bardziej korzystne dla oskarżonego. Biegły dochował należytej staranności przy sporządzeniu opinii i przedstawionych w niej wnioskach. Nietrafnie przy tym skarżący upatruje niewłaściwej oceny tejże opinii w samym fakcie braku możliwości określenia przez biegłego czasu w jakim wycinka drzew nastąpiła. Przypomnieć więc autorowi kasacji należy, że okoliczność zmiany substancji sadu w odniesieniu do tej jaka istniała w dacie nabywania od oskarżonego przez pokrzywdzonego T.W. przedmiotowej nieruchomości wynikała

zarówno z depozycji tego ostatniego, którego wiarygodności nie podważono, lecz także powołanego już wyżej świadka J. Ż., który zeznał o wycięciu 5-6 rzędów drzew owocowych.

Zasady logiki i doświadczenia życiowego, w kontekście zeznań świadków [...] (ci sami chłopcy, tym samym należącym do L. M. samochodem wywozili i drzewo i wyposażenie domu), w powiązaniu z faktem braku śladów włamania na teren nieruchomości oraz znajdującej się na niej posesji, pozwoliły również Sądowi odwoławczemu odrzucić jako nietrafny zarzut bezzasadnego przypisania oskarżonemu przywłaszczenia rzeczy ruchomych wymienionych w opisie pierwszego z przypisanych oskarżonemu czynów.

Sąd odwoławczy odniósł się także do kwestii wyceny szkody z tytułu wycinki drzew i przywłaszczonego wyposażenia nieruchomości. Trafnie podniósł, na co należy zwrócić szczególną uwagę, że sednem tej sprawy jest to, iż oskarżony L. M. pomimo jedynie dzierżawienia nieruchomości, nadal uważał się za właściciela i z pełną świadomością zachowywał się jak właściciel, lekceważąc wynikające z przepisów prawa ograniczenia, a w efekcie – jak pozwoliły ustalenia poczynione w sprawie – dopuścił się naruszenia przepisów prawa karnego typizujących przypisane mu czyny.

Mając na względzie powyższe oraz nie stwierdzając okoliczności, które obligowałyby Sąd Najwyższy do orzekania w szerszym zakresie (art. 536 k.p.k.), należało postanowić jak na wstępie, obciążając skazanego – stosownie do treści art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k. – kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.